

Gdyby to był dobry człowiek, na pewno by zginął (Ewangelia według Spirytyzmu)

Gdy umiera dobry człowiek, z którego domem sąsiaduje okrutnik stwierdzacie, że lepiej by było, gdyby zmarł ten drugi. Wówczas jesteście w wielkim błędzie gdyż ten, który odszedł zakończył swą próbę, a ten, który żyje, być może jeszcze jej nie zaczął. Dlaczego chcielibyście, aby nikczemnik nie miał czasu jej ukończyć, a dobry, by pozostał przywiązany do ziemi? Cóż odpowiedzielibyście, gdyby jeden więzień już po odbyciu kary pozostawał za kratami przez dłuższy czas, a wypuściłoby się na wolność skazańca, któremu to się nie należy? Wiedźcie, że prawdziwa wolność tkwi w oswobodzeniu się z więzów ciała, a póki przebywacie na ziemi jesteście zniewoleni.

Przyzwyczajcie się do niepotępiania rzeczy, których nie potraficie pojąć i uwierzcie, że Bóg jest dobry w każdym szczególe. Często to, co wydaje się wam złe, jest dobrem, ale wasze zdolności postrzegania są tak ograniczone, że wizja całości ulatuje [...] Zmuście się do wyjścia poprzez myśli z waszej ciasnej sfery, a w miarę rozwoju znaczenie życia materialnego w waszych oczach zmaleje. Wyda wam się jakby krótką chwilą w wieczności waszej egzystencji duchowej, w jedynej, prawdziwej egzystencji. (Fenelon, 1861)

tłumaczenie: Luperici Faviani